

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Odda. Wrocław

55 (348)

Wrocław, piątek 7 marzec 1947 r.

Rok III

POŻYCZKA W ZŁOCIE DLA POLSKI

Ręka w ręce z Rosją staniemy w sprawie granic

WARSZAWA. (Obsł. wł.). — Premier Cyrankiewicz i min. Minc opuścili Moskwę, żegnani na dworcu przez min. Mołotowa w otoczeniu innych członków rządu.

Sukcesy osiągnięte w Moskwie przez członków rządu polskiego są dla nas wielkiej wagi. W sprawie zachodnich granic Niemiec panuje między obu rządami najdalej idące porozumienie, wynikające z sojuszu i wspólnej walki z wrogiem.

Rosja ma nam udzielić pożyczki w wysokości 28.855.000 dol. w złocie, co ogromnie poprawi naszą sytuację gospodarczą.

Osiągnięto też porozumienie w sprawie przyspieszenia repatriacji Polaków do kraju i to nie tylko obywateli polskich, ale także obywateli niemieckich.

Ks. kardynał Sapicha wzywa Polaków do powrotu

PARYŻ (Obsł. wł.). „France Presse” donosi, że kardynał, arcybiskup krakowski, ks. Adam Sapieha wydał odezwe do Polaków w Anglii, wzywając do powrotu do Polski.

Ks. kardynał Sapieha podkreślił w odezwie doniosłe znaczenie amnestii, z której korzystać mogą wszyscy, którzy nie utracili obywatelstwa polskiego.

W Nowym Jorku

przebywa nadal były konsul hitlerowski

NOWY JORK. „Daily Worker” donosi, że były hitlerowski konsul generalny Borchers przebywa obecnie w Nowym Jorku i cieszy się zupełną wolnością osobistą.

Według wiarygodnych informacji, Borchers przybył ostatnio do Niemiec dla dostarczenia informacji w sprawie tajemnic wojskowych. Władze odmawiają jednak wyjaśnień w sprawie zwolnienia Borchersa po przesłuchaniu.

Robotnicy w Anglii żądają pracy



Pochód protestacyjny pracowników zjednoczonych zakładów inżynierskich w Dagenham, Essex, kierujący się do Izby Gmin z żądaniem szybkiego wznowienia produkcji przemysłowej, wstrzymanej z braku paliwa

Minister Bevin zwiedzał Warszawę

WARSZAWA (Obsł. wł.). Wczoraj o godz. 9 min. 35 na Dworcu Gdańskim w Warszawie przybył minister Wielkiej Brytanii Bevin w asyście 150 osób. Specjalny express „Złota Strzała” stanowiło 18 luksusowych wagonów pullmanowskich. Dworzec bogato udekorowano chorągwami polskimi i angielskimi oraz zielonymi girlandami.

Zawieszono zarząd PSL we Wrocławiu

Komitet Wykonawczy PSL zdecydował zawiesić w pełnym składzie zarząd Polskiego Stronnictwa Ludowego dla Dolnego Śląska. Decyzja komitetu warszawskiego podyktowana była okolicznościami, że zarząd PSL we Wrocławiu sympatyzował z lewicą PSL.

Jak wiadomo, lewica PSL reprezentują między innymi wydawcy nowego tygodnika społeczno-politycznego „Chłopi i Państwo”, Czesław Wycech, Jan Domański, Jan Dec i Jan Debski (kurator okręgu szkolnego Wrocławskiego).

Wychodzą z więzień

KATOWICE (Obsł. wł.). Według wiadomości z rejonu poszczególnych sądów apelacyjnych z dobrodziejstwa amnestii opuściło więzienia w Krakowie już 100 osób, w Poznaniu 70, w Katowicach — 75, w Opolu 150.

ALARM POWODZIOWY ogłoszono dla całego Śląska

Wobec trwającej odwilży i szybkiego tania powłoki lodowej, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego wojewoda wrocławski ogłosił wczoraj alarm przeciwpowodziowy na obszarze całego Dolnego Śląska. Ogłoszenie brzmi.

Wrocław, dnia 6 marca 1947 r.

Zgodnie z § 6 regulaminu Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego ogłaszam obowiązujący na terenie całego województwa wrocławskiego z dniem 7 marca 1947 r. od godziny 7 rano alarm powodziowy.

Zarządzam pełne podjęcie akcji przeciwpowodziowej, obowiązujące z chwilą ogłoszenia alarmu powodziowego.

PRZEWODNICZĄCY
WOJEWÓDZK. KOM. PRZECIWPOWODZIOW.
WOJEWODA WROCŁAWSKI
(—) MGR STANISŁAW PIASKOWSKI

Od dziś rana zatem we wszystkich starostwach i we wszystkich miastach Dolnego Śląska władza powołana do czuwania nad bezpieczeństwem ludności muszą zaciągnąć posterunki i zmobilizować cały materiał techniczny, aby maksimum rezultatu osiągnąć w chwili gwałtownego niebezpieczeństwa.

Trzeci dzień odwilży i opady deszczowe nakazują dużą ostrożność. Spodziewany przymrozek nie nadziedzi i nie powstrzyma spływu wód ku Odrze. Pokrywa lodowa wszędzie już jest popękana i lód skruszały. Dziś czy jutro rzeka może zrzucić pokrywę lodową i pochód lodów zacznie się ku morzu.

Dla sytuacji we Wrocławiu ważne są komunikaty stale otrzymywane z Raciborza, leżącego o 50 km przez który przepływa woda z terenu górskiego i podgórskiego. Zwykle z takich terenów zbiera się najwięcej wody i często tego typu wody decydują o sytuacji na rzece.

22.000 Polaków chce obywatelstwa brytyjskiego

LONDYN (SAP). Angielski minister spraw wewnętrznych oświadczył w Izbie Gmin, że 22.000 Polaków, zdemobilizowanych w Anglii, chce się naturalizować.

Minister dodał, że 7.000 skorzysta z systemu pierwszeństwa.

Dotąd z Raciborza nie ma meldunku o większym podniesieniu się poziomu rzeki. Do Wrocławia z Raciborza jest rzeką około 200 km, woda więc stamtąd płynie około 80 godzin.

Na wiadomość jest czas.

Nysa Kłodzka, leżąca również powyżej Wrocławia może dać duże ilości wody. Na Nysie jest duży zbiornik w Odmuchowie i on złagodzi nieco sytuację, bo obecnie mały ma poziom.

Sytuację ratuje również dość niski stan na Odrze.

Od czego zależy dzień jutrzejszy? Oczywiście — od pogody. Oczekiwanie na przymrozek nic nie dało. Nie można też przewidywać przymrozku na

dzisiaj. Komunikaty meteorologiczne wobec braku we Wrocławiu instytutu, opracowującego mapy synoptyczne, często przypominają przepowiednie cyganek i dziwić się temu nie można.

Prawdopodobnie najważniejszą wskazówką na dzisiaj, — jest uważać na szyby i baczność na polecenia co do otwierania okien na wypadek konieczności rozszadania zwałów lodowych.

Nie zapominajmy, że alarm jest dla całego Śląska a więc i dla okolic podgórskich, które prawdopodobnie najwcześniej będą w akcji. Wrocław raczej dzisiaj nie będzie świadkiem żadnych wydarzeń.

Miejmy nadzieję, że bez tego się w ogóle obejdzie.

Żydzi żądają odszkodowania od Niemiec

WASZYNGTON. (PAP). Amerykańskie organizacje żydowskie przesyłały na ręce sekretarza Stanu Marshalla oraz ambasadorów Związku Radzieckiego, Francji i Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie oświadczenie, domagające się, aby traktat pokojowy z Niemcami zawierał postanowienie w sprawie odszkodowań dla narodu żydowskiego.

Oświadczenie to domaga się, aby traktat pokojowy zawierał następujące punkty: Naród niemiecki musi przyznać się do odpowiedzialności za przestępstwa popełnione na Żydach oraz ukarać winnych. Szerzenie antysemityzmu musi być wzbronione. Żydzi otrzymają

mają prawo emigracji i zabrania swego dobytku. Zagrabiony majątek żydowski musi być zwrócony Żydom i ofiary prześladowań hitlerowskich otrzymają odszkodowanie.

9 marca

podpisanie sojuszu

Polski z Czechosłowacją

WARSZAWA (Obsł. wł.). Dziś przybywa do stolicy Polski delegacja rządu czechosłowackiego w celu podpisania układu, omówionego w Pradze. Na czele delegacji stoi premier Gottwald, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Masaryk, ministrowie resortów gospodarczych, spraw wojskowych i liczni eksperci.

WARSZAWA (Obsł. wł.). Ambasadorem Wierbowski został przyjęty przez Prezydenta Bieruta i złożył mu sprawozdanie z prac nad traktatem między Polską a Czechosłowacją.

WARSZAWA (Obsł. wł.). W kołach politycznych otrzymano wiadomość, że podpisanie paktu sojuszu między Polską a Czechosłowacją nastąpi w dniu 9 marca.

Wojewódzka odprawa PPS

WK PPS we Wrocławiu zawiadamia, że dnia 15. III. 47 r. o godz. 9-tej rano odbędzie się odprawa Sekretarzy Powiatowych i Miejskich Komitetów PPS. Obecność tow. tow. Sekretarzy obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Zaraza w środku Europy

Narody i państwa, które padły ofiarą okupacji niemieckiej, dzwonią na alarm, budzą czujność świata całego, ostrzegają, że hydryz niemieckiej odrasta głowę, z kłami jadłowitymi.

Anglosasi na szczęście nie przelżyli inwazji niemieckiej, nie doświadczyli na własnej skórze, do czego było i się zdolni ci ludobójcy. Dlatego mogli dla własnej wygody ludzi się nadziej, że pokonane Niemcy, po podpisaniu bezwzględnej kapitulacji zmienia swoje nastawienie i nie będą przynajmniej z miejsca — myśleli o odwrocie.

Niemcy poddane „pod opiekę” czterech okupantów, miały obowiązywać uchwały poczdamskie. Gdyby we wszystkich strefach wykonano te uchwały, jak w strefie radzieckiej gdyby wyprzedzono wielkich właścicieli ziemskich, właścicieli ciekłego przemysłu wojennego, fabryk chemicznych, nie mieliby Anglosasi tyle zmartwień i rozczarowań.

Za kulami „czułych” serc Anglików i Amerykanów na niedole niemiecką, stoją międzynarodowi kapitaliści, zainteresowani w utrzymaniu fabryk chemicznych i całej kłosa siły militarnej Niemiec.

Wmawiano opinii, że demokratyzacja idzie w śladem przemian, że denazifikacja odsunie od wpływów miliony NS, gestapowców, S. A. i innych organizacji, uznanych przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze za zbrodnicze. Zdaniem zakazy bratania się z miejscową ludnością, otwarcie szeroko drzwi, zapraszanie do współpracy, z najlepszą pewnością wolą doprowadzenia do normalizacji warunków życia dla nowszedniego.

Socjaliści anglosasi, następnie komuniści, zapraszali niemieckich „towarzyszy” do Londynu, zasiadając z nimi przy jednym stole, jak równi z równymi. A przecież na wszystkich Niemcach ciąży krew dwudziestu dwóch milionów jeńców, kobiet, dzieci, zamordowanych, spalonych, zagazowanych w obozach, rozsypanych po całej Europie. Zrównali z ziemią tysiące miast, osiedli, wsi, wywieźli do Niemiec na roboty przynajmniej miliony z wszystkich okupowanych krajów. Zrównali zdrowie znowu miliona miliona ludzi, zatruli duszę całej Europy i nie poczuwają się do winy.

Naród niemiecki nie zdobył się na żaden ruch oporu; poddał się Hitlerowi, kiedy we wszystkich okupowanych krajach walczono przez lata całego, ponosząc najcięższe ofiary.

Anglosasi wiedzieli, że podziemia niemieckie nie śpi, wiedzieli, że zwalniali z obozów żołnierze, przeważnie ludzie młodzi, zioną nienawiścią, taką hitlerowską nienawiścią, do zwycięzców i nie będą siedzieli z założonymi rękoma.

Aż pewnego, nie tyle pięknego, co mroźnego poranka, musieli Brytyjczycy zmienić taktykę wyrozumiałości i dobrotliwości i pokazać uzbrojoną pięść „nieszczęśliwym, głodnym Niemcom”.

Wykryła tajna organizacja miała „piękne cele”. Bez tanków, tygrysów, krów, bez samolotów, bombowców i innej ciężkiej artylerii przygotowała wojnę „najnowocześniejszą”, wojnę bakteriologiczną. Dobrotliwym wyglądający Niemcy i Niemki mieli roznieść po Europie w pierwszym rzędzie, bakterie wszystkich chorób: tyfusu plamistego, cholery, dżumy, malarii, grypy, róży. Dla ludobójczego wojna tego rodzaju nie budziła żadnych skrępowań. W strefie angielskiej aresztowano już 1.000 osób, a akcja jeszcze nie skończona. Czy zażegnano niebezpieczeństwo. Czy znajdują się odpowiednią siły, które rzucą Niemcy „na kolana” w najbliższym tego słowa znaczeniu?

W środku Europy, w Niemczech mieszka sześćdziesiąt sześć milionów ludzi, żyjących nie tylko nadzieją odwetu, ale myślą o potędze i panowaniu nad światem. Do Hitlera mają żal, że mu się „nie powiodło” ująć w pierwszym rzędzie narodów słowiańskich, to jest ich ból.

Prezydent Stanów Zjednoczonych wysłał Hoovera do Europy dla zbadania stanu potrzeb narodów, dotkniętych klęskami wojny.

Znowu zabili litoficne serce tego Amerykanina. Uznał pomoc dla Niemców i to na szeroką skalę za konieczną. Samoloty transportowe mają przywieźć żywność dla Niemiec. A przecież we Włoszech, w Rumuni, Jugosławii, Chinach, Indiach, umierały ludzie z głodu. Są to w przeważającej większości w Europie ofiary agresji niemieckiej. W pierwszym rzędzie należy się pomoc tym narodom, dopiero na dalszym planie można by nieść pomoc Niemcom, podpalaczom i ludobójcom.

Za zabójstwo człowieka skazują sądy na śmierć. Za śmierć dwudziestu dwu milionów muszą Niemcy ponieść zasłużoną karę.

Za kilka dni rozpoczyna się w Moskwie obrady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie traktatu z Niemcami. Małe narody będą miały możliwość zabierania głosu, jako najbardziej zainteresowane i zagrożone przez agresję niemiecką. Ostatnie „odkrycia” w strefie angielskiej pewnie zaważą w opinii anglosaskich ministrów w ustosunkowaniu się do całego zagadnienia niemieckiego.

Jest sprawa równie skomplikowaną wygrać pokój, jak po ciężkich zmaganiach wygrać wojnę.

Żądanie Polski, żeby traktat podpisano w Warszawie, uzyskuje coraz więcej zwolenników.

Doroła Kłuszyńska

Ameryce pilno jest do handlu z Niemcami

Sugestie dla ministra Marshalla przed konferencją moskiewską

NOWY JORK. „Sekretarz Stanu, Marshall, udając się do Moskwy, staje na progu najtrudniejszej i najbardziej odpowiedzialnej misji, jaką kiedykolwiek podejmował amerykański ambasador — pisze w artykule występnym w „New York Times”, podkreślając jednocześnie, że „Marshall opuszcza USA, nie zdążywszy nawet przedstawić swemu narodowi pełnego obrazu polityki, jaką ma zamiar realizować”.

Diennik mówi, że minister stanu jest „cierpliwy, ale zdecydowany” — Marshall daleko gwarancje, że będzie się trzymał wytycznych, podanych przez Byrnesa w Stuttgarcie i zasad, ustalonych przez cztery wielkie mocarstwa, aby nie dopuścić do zbrodzenia się Niemiec. Program ten, przylety już przez W. Brytanie, doznał ostatnio jeszcze większego poparcia wobec nowego aliansu francusko-brytyjskiego.

W zakończeniu artykułu „N. Y. Times” pisze, że Stany Zjednoczone mają prawo żądać przyspieszenia przygotowań do zawarcia traktatu pokojowego, a jeżeli to się nie uda, mają prawo wprowadzić politykę tymczasową, umożliwiającą wymianę handlową i wzajemną pomoc między wszystkimi narodami, które będą chciały wejść w tego rodzaju porozumienie. Unia gospodarcza stref okupacyjnych Niemiec amerykańskiej i brytyjskiej jest pierwszym krokiem w tym kierunku. Krok ten może i — jeżeli będzie trzeba — powinien stać się przykładem i wzorem polityki, zakrojonej na szeroką skalę o wiele szerszą.

„New York Herald”, poruszając ten sam

temat pisze: „Stany Zjednoczone, pomimo lekcji, jakie udzieliła im historia w 1919 roku, nie nauczyły się jeszcze, że na tym świecie nie ma nic doskonałego i że traktaty pokojowe należy przyjąć takimi, jakie są, nawet jeżeli zawierają pewne niesprawiedliwości, są bowiem najlepszym, jakie w danych warunkach można było się zdobyć”.

Po czym autor dodaje: „W Stanach Zjednoczonych wyobrażano sobie, że po zwycięstwie sprzymierzonych zostanie wprowadzony na całym świecie system demokratyczny. Było to złudzeniem. Stajemy wobec szeregu nowych problemów, których rozwiązanie bynajmniej nie będzie automatyczne — wprost przeciwnie! Bezdziałni mogli uzyskać to, na co sobie zasłużyli, a nie to, czego sobie życzyli”.

Tow. Kuryłowicz -- Sekretarzem Generalnym KC ZZ

Uchwalenie projektu ordynacji wyborczej do Rad Zak.

WARSZAWA. Na posiedzeniu Prezydium KC ZZ, które odbyło się w dniu 4 marca br., uchwalono projekt ordynacji wyborczej do Rad Zakładowych, rozpatrywano regulamin OK ZZ i Powiatowych Rad Związków Zawodowych, przyjęto sprawozdanie Komitetu Wyborczego KC ZZ i uchwalono rezolucję, stanowiącą podsumowanie pracy wyborczej ruchu związkowego. Rezolucja zostanie częściowo opublikowana w prasie.

Na tymże posiedzeniu Prezydium KC ZZ powierzyło funkcję Generalnego Sekretarza KC ZZ tow. Adamowi Kuryłowiczowi, zastępcę działaczy związkowemu i socjalistycznemu, wieloletniemu prezesowi Zm. Zawod. Kolejarzy, wiceprzewodniczącemu

Ukonstytuowanie się następných komisji sejmowych

WARSZAWA. W dniu 5 bm. ukonstytuowały się następujące Komisje Sejmowej Komisja Morska i Handlu Zagranicznego

Przewodniczący: poseł Włanowski Stefan (SL), wiceprzewodniczący: posełowie Tow. Szedrowicz (PPS) i Dworakowski (PPR), sekretarz — poseł Szlezak (SP).

Komisja Oświatowa: Przewodniczący — poseł Strzałkowski (SD), wiceprzewodniczący: posełowie Tow. Biełkowski (PPR) i Orłowski (PPS), sekretarz — pos. Kurpiewski (SL).

Komisja Pracy i Op. Społ.: Przewodniczący: tow. pos. Witkowski (PPR), zastępca tow. Beluch — Belonki (PPS), II wiceprzewodniczący pos. Jaszcza-kowski (SD) sekretarz — poseł Mitura (SL).

Komisja Odbudowy: Przewodniczący: tow. pos. Tolwinski (PPR), zastępca pos. Blak (SL), II zastępca tow. pos. M. Nowicki (PPS), sekretarz posłanka Hiżowa (SD).

Urządowi Komunikacji czeski w sprawie sojuszu polsko-czechosłowackiego

PRAGA. — Urzędowo podano do wiadomości, że trwające od dłuższego czasu rokowania między rządem Czechosłowacji a rządem Polski o zawarciu sojuszu zostały pozytywnie zakończone.

Umowa ma być podpisana w najbliższych dniach w Warszawie. W tym celu wysłał rząd Czechosłowacji do Warszawy delegację.

Ostrożna polityka budżetowa Francji

Budżet nadwycieczny na wykonanie planu gospodarczego

PARYŻ. Podpisanie paktu przyniesia z Wielką Brytanią zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem przez parlamentarną koła Francji. Zgromadzenie Narodowe dało zresztą wyraz swych uczuć na posiedzeniu piątkowym, kiedy minister Bidault, oznajmił o szczęśliwym zakończeniu rokowań.

Lecz ten dyplomatyczny sukces nie odwrócił uwagi rządu francuskiego od wysiłku ustalenia sytuacji finansowej kraju. Obecnie przedstawiana będzie dyskusja nad budżetem nadwyciecznym.

Minister finansów, Robert Schumann jest gorącym zwolennikiem równowagi budżetowej, a wobec tego, że wydatki spowodowane odbudową po zniszczeniach wojennych, nie mieszczą się w ramach normalnych wpływów z podatków, minister Schumann chce powrócić do systemu, używanego zaraz po wojnie i stworzyć dwa budżety normalny i nadwycieczny.

Budżet nadwycieczny będzie służył na pokrycie wydatków związanych z nowym budownictwem i wyposażeniem technicznym. Budżet taki jest konieczny do wprowadzenia w

czyn gospodarczą planu Monnetta. Minister Schumann zdecydował się względem przeczności, że wydatki budżetu nadwyciecznego na razie będą pokrywane do wysokości 60 proc.

Parlament zadecyduje później, czy pozostałe 40 proc. budżetu może być zużyte, biorąc pod uwagę możliwości strat, spowodowanych ogólną sytuacją finansowo-gospodarczą.

Warszawa przykładem barbarzyństwa niemieckiego

mówi dyrektor British Council na kraje europejskie Mr Kenneth Johnston

WARSZAWA. — Od paru dni bawi w Warszawie dyrektor British Council na kraje europejskie Mr. Kenneth Johnston.

Mr. Kenneth Johnston jest starym przyjacielem Polski. W latach 1928—1930 był członkiem ambasady brytyjskiej w Warszawie, ma wielu przyjaciół w całym kraju i mówi zupełnie niechętnie po polsku. Korzystając z pobytu Mr. K. Johnstona w Warszawie, przedstawiciel SAP przeprowadził z nim wywiad.

— Jak rozciąga się praca British Council w krajach europejskich po wojnie? — pytamy na wstępie.

— Po wyzwoleniu Europy spod okupacji niemieckiej, organizacja nasza natychmiast przystąpiła do pracy oświatowej w zniszczonej Europie. Zaczęliśmy od zakładania szkół i ośrodków kulturalnych we Francji, Belgii, Holandii i Danii. Obecnie ośrodki nasze znajdują się we wszystkich krajach europejskich, za wyjątkiem Albanii i Niemiec.

W Polsce mamy dotychczas tylko jeden ośrodek w Warszawie, Robimy starania i mamy nadzieję, że uda się nam otworzyć jeszcze jeden na Śląsku.

Celem i zadaniem naszym jest nawigowanie kulturalnych na platformie naukowej i kulturalnej z narodami całego świata. Latem tego roku — mówi dyr. K. Johnston — chcemy otworzyć w Warszawie galerię obrazów — dzieł malarzy angielskich. Sądzę, że w ten sposób uda się nam nawiązać bezpośredni kontakt między malarstwem polskim i brytyjskim. Zdaniem moim, oba nasze kraje powinny wspólnie ścisłą współpracę naukowo-kulturalną.

— Jakże uroczyste zrobiło nam panu w Warszawie?

Krwawe rozruchy w Lahore przeciw tworzeniu Pakistanu

LAHORE. Nowy zakon urządzania demonstracji i zakaz noszenia broni wydano we środe po ostatnim użyciu broni przez policję, w którym było 2 zabitych i 16 rannych.

Urzednicy państwowi poparli przez KCZZ domagają się wprowadzenia „angielskiej soboty”

WARSZAWA. Zarządy Głównie Związków Zawodowych pracowników państwowych starają się w Prezydium Rady Ministrów o wprowadzenie w urzędach państwowych tzw. „angielskiej soboty”. W myśl postulatu ruchu zawodowego urzędowanie kończyło by się w soboty o godz. 13.30.

KC ZZ poparła powyższe stanowisko, gdyż uważa, że pracownicy państwowi muszą mieć w jednym dniu tygodnia umożliwienie wcześniejszego powrotu do domu, nie tylko w celu wypoczynku, lecz także dla załatwienia spraw gospodarczych.

Życie gospodarcze w mieście zamarto całkowicie, komunikacja jest zdeorganizowana.

W zaburzeniach wtorkowych było 13 zabitych i 98 rannych.

Zaburzenia te doprowadziły do rezygnacji pędzącego rządu sir Khizar Hyat Tiwana, przywódcy muzułmańskiej partii związkowej.

Rozruchy nastąpiły po demonstracjach urzędzonych przez Hindusów i Sikhsów przeciw utworzeniu Pakistanu — odrębnego państwa muzułmańskiego w Indiach.

Partyzanci hiszpańscy pomagają uchodźcom ściganym przez policję Franco

ANDORA. Korespondent Agencji „United Press” donosi z granicy hiszpańsko-francuskiej, iż wiele osób nielegalnie przekracza Pireneje.

Wszyscy ci, którzy przebiegają się tą drogą z Hiszpanii do Francji, twierdzą, iż są przeciwnikami Franco i uciekają z Hiszpanii, ponieważ lekają się aresztowania ze strony hiszpańskiej policji.

Niektórzy z nich oświadczają, iż sytuacja żywnościowa w okęgach, z których pochodzą, jest bardzo ciężka i że nie mogli się utrzymać ze swoich zarobków.

O sytuacji politycznej uchodźcy hiszpańscy twierdzą, iż republikański ruch oporu cierpi na brak uzbrojenia, oraz jest stale ścigany przez znaczne siły policyjne.

Na granicy hiszpańskiej, w Pirenejach znajdują się grupy partyzantów, w znacznym stopniu złożone z komunistów, których głównym zadaniem jest pomoc dla uchodźców. Należy sądzić, iż partyzanci mają znaczne ilości ukrytej broni, lecz w chwili obecnej nie wydaje się, aby zamierzali oni

wszcząć jakąś akcję przeciw Francowi Franco przegadano silne oddziały wojskowe na granicy i partyzanci mają ciężkie jescze w pamięci porażkę, jaką ponieśli w lutym 1945 r.

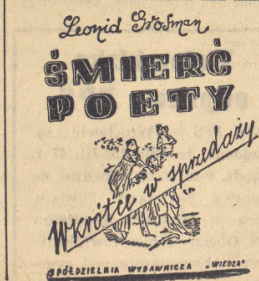
Największe ugrupowanie partyzantów znajduje się obecnie w dolinach Aure i Lourne, znajduje się tam 300. Około 100 partyzantów grupuje się w okęgu Pierre Fitte.

Przyznanie pierwszej w Polsce nagrody dziennikarskiej

KRAKÓW. Krakowski Wojewódzki Komitet nagród artystycznych przyznał w dniu 5 bm. większość głosów na wniosek Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Oddział w Krakowie pierwszą w Polsce nagrodę dziennikarską w wysokości 50.000 złotych po połowie dwu przedstawicielom młodej publicystyki polskiej, a mianowicie red. Janowi Alfredowi Szczepańskiemu i red. Jerzemu Turowiczowi.

„Bohaterki” Hacha bał się posiadania rewolweru

W dalszym ciągu procesu Beran-Syrowy ze znawcą m. in. general żandarmieri Jezek, który sam uprzednio został przez sąd zwolniony od kary mimo udowodnionej współpracy z Niemcami ze względu na szereg wypadków pomniejszych, przeszedł zagrożenie Czechom. Jezek nie miał w swych zeznaniach charakterystyczny incydent, który miał miejsce w czernem w 1940 r. i rzucał na niego na osobę Hacha. Otóż „m. in. Hacha”, „prezydent” „protektoratu studiów” którego dnia, że na pistolet, z którym nie mógł zrobić, ponieważ Niemcy ogłosiły karę śmierci za posiadanie broni. Otrzymanie się bał, że Niemcy mogą przyjąć i znaleźć u niego ten pistolet, a następnie skazać go na to, że śmierć. Gdy z tymi słowami Jezekowi, ten sam go przekonywał, że jako prezydent nie posiadał pistoletu, wstąpił poproszę Neurtha (człowieka — „protektora Czech i Moraw”) o pozwolenie. Ale Hacha nie chciał nawet o tym słyszeć i ody rozstrzygnął prosił Jezka, by zabrał sobie ten brzoń i adzież ją zaprosił. Jezek Jezek w ten sposób uzyskał rewolwer do kieszonki — w kwadrans później Hacha telefonował do niego do domu i drżącym głosem zaprosił go, że do niego z rewolwerem do domu i czy po drodze nie ma się nie stało. Groźbami brzońi dawał Jezka, który oświadczył, że czekali u niego „protektoratu” uważali się za filiz handlu (tego rzędu Benesat!). Twierdzenie to padało się też z odprawą jednego z członków brzońi.



ŚMIERĆ POETY

Wkrótce w wydawnictwie „WISZA”

Szczęśliwy start

Po roku pracy kulturalnej na Ziemiach Odzyskanych

Gdy w początkach bieżącego roku na łamach prasy, w ośrodkach naukowych i kulturalnych, rozpoczęły się ożywione dyskusje nad ustalaniem planu „Krajowej kultury na Ziemiach Odzyskanych”, punktem wyjściowym była stwierdzenie, że kulturalne zadbania tego wyznacza w akcie repatriacyjnej Nadodrza.

Plan musi być pełny, pierwszy okres obejmowania terenów zachodnich przez administrację polską wysunął na czoło zadania gospodarcze i polityczne. Błąd tego postawienia sprawy jest dzisiaj zrozumiały i jasny dla wszystkich. Najistotniejszy cel dnia dzisiejszego — repoloniacja Ziemi Odzyskanych — nie może być zrealizowany w pełni pozytywnymi radiowanymi poszczególnymi wynikami całokształtu życia zbiorowego — narodu i państwa. Program repoloniacyjny musi być programem pełnym, a nie cząstkowym.

Zrozumienie tej sprawy nastąpiło dość późno, ale w czasach, gdy nie tylko młode, stanowisko łatwo nagawiało dotychczasowe zadbania, ale dać konkretną sumę pozytywnych osiągnięć.

CO JEST WAŻNE

Nie jest istotne wyliczenie ilości szkół nowotwarczych, cytowanie przysłów procentowego dacie, ogarniętych zasięgiem tych szkół, nie zadecyduje o ocenie pozytywnej utworzonej przy województwach tzw. „Rad Kultury”, ani też nie będzie istotną rzeczą przedstawienie coraz to wydłużającego się rejestru pospyły wydawnictw, poświęconych problematyce zachodniej, (czy spisów sztuk teatralnych i danych o frykcyjach na te sztuki). Pozytyw z tego punktu widzenia się doniosło i bezsporne.

Wszystkie te osiągnięcia są wpływem pozytywnym, oddającym, realizowanym zresztą z olbrzymim niecierpliwością i entuzjazmem czynników społecznych. Dowodzą one szerokości i wyrażonej linii czynników nadodrzańskich, stwierdzają rozeznanie istotnej treści zagadnień, ale to jeszcze nie wszystko.

UDZIAŁ LUDNOŚCI AUTOCHTONICZNEJ

Zastanawiamy się, jak przedstawia się osiągnięcia kulturalne z perspektywy widzenia społecznego?

Najwyższy udział w odbudowie i rozbudowie tej kultury przejawia ludność rdzenna Ziemi Odzyskanych. W przeciągu roku reaktywowanych zostało na terenach Opolszczyzny, Warmii, Ziemi Lubuskiej i Pomorza około 200 chorów śpiewających młodzieży i osób starszych. Z kolei powstają ludowe sceny amatorskie. Podobnie reaktywuje się słowno i czasowo niemieckie polskie teatryki kukielkowe ludności autochtonicznej. Wzrosła znacznie pożytność pism, a już dominująca w tej dziedzinie jest chęć wykorzystania dawnych pism polonijnych w Niemczech, układem formy i treścią najlepiej odpowiadających psychice tej części społeczeństwa Nadodrza.

Żywy ten udział ludności autochtonicznej w

tworzeniu kultury narodowej, dowodząc z jednej strony wysokiego wyrobienia w życiu ogólnym i społecznym, stwierdza jednocześnie wyraźnie, ponad wszelkie deklaracje i oświadczenia, palącą tam tendencją do mobilizacji szybkiej, bezpośredniego wejścia w sprawy układu sił społecznych polskich.

BIERNOŚĆ NA SZCZEBLU LUDOWYM

O wiele mniej aktywna jest postawa i dorobek ludności napływowej. Łościową sumą efektów dorównują one osiągnięciom elementu rdzennego, w proporcji do masy repatriantów i osadników są niewspółmiernie jednak niższe. Należy tu zaznaczyć pewne motywy tłumaczące ten stan rzeczy, a mianowicie w pierwszym rzędzie istnienie psychicznego okresu przejściowego, wynikającego z przekazywania faktu opuszczenia ojczyzny, a niewytworzonego jeszcze zupełnego zespolenia duchowego z nową atmosferą i nowym terenem.

Faktem jest na ogół bierne stanowisko tych oddziałów społeczeństwa Ziemi Odzyskanych do rozbudowania poziomu i treści kultury na szczeblu tzw. „ludowym”. Bierność ta wpływa na podtrzymywanie ciągłe jeszcze silnych odrębności regionalnych, w stopniu znaczącym utrudniających konsolidację jednolitości w typie społeczeństwa Ziemi Odzyskanych.

BRAK INTELIGENCJI

Brak natomiast większych kadr inteligencji, wywołując się z ludności rdzennej Nadodrza nie zezwolił na szersze osiągnięcia tej warstwy w dorobku kulturalnym wyższego stopnia. Zadbaniom na tym poziomie wyrównuje natomiast dorobek kół intelektualnych repatriantów i osadników, którzy podawieni przez lata naciskowi niemieckiej odmiennej struktury zawodowej, mogli wykształcić szeroki zespół ludzi posiadających wysoki stopień wyrobienia kulturalnego.

Te środowiska właśnie zorganizowały kółka, kluby literackie, urządzając wieczory dyskusyjne, cykle prelekcji na aktualne tematy, są odbiorcami książek, widzami teatrów zawodowych i współwzrostu wiedzy naukowej o Ziemiach Zachodnich.

W reasumacji tych krótkich uwag, przynajmniej ogólny wynik pozytywny akcji kulturalnej oddającej, urzędowej jak gdyby, należy stwierdzić, że bardzo istotny wkład społeczny w akcję. Oczywiście, braki i niedociągnięcia w proporcji do istniejących możliwości realizacji były i są duże. Fakt jest jednak, że problem działania kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych został prawie wszędzie silnie pchnięty z martej punktu i wkracza na drogę pełnego rozwoju. Eugeniusz Paulewski.

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA

WROCŁAW ŚWIDNICKA 8

zaopatruje

STOŁÓWKI I KONSUMY

instytucji państwowych i samorządowych
w ARTYKUŁY SPOŻYWCZO -
KOLONIALNE oraz MIĘSO I TŁUSZCZE

Każdy Polak na obczyźnie — ambasadorem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej

Oto hasło naczelne, które rzucił Polski Związek Zachodni Polonii zagranicznej, wzywając ją do urzędowania na swoich terenach wzorem kraju „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w dniach 13 — 20 kwietnia 1947 r.

„Rodacy! — pisze m. in. P. Z. Z. w specjalnie wydanej odezwie — Dalej wyraz Waszemu zrozumieniu dla Polski, zapoznajcie wszystkich z osiągnięciami 2-letniej pracy kraju odczynnego, z tego

żywoymi interesami i historią. Polski Związek Zachodni... wzywa Was do wrotu, abyście mogli Polskę w Polsce odbudować. Niechaj uroczystości „Tygodnia Ziemi Zachodnich” będą dla Was radosną manifestacją, w której znajdzie wyraz wola zjednoczenia wszystkich Polaków w Kraju, pracy dla Polski w Polsce!”

Należy „namienić, że większe ośrodki Polonii Zagranicznej na całym świecie otrzymują w najbliższym czasie od Polskiego Związku Zachodniego okolicznościowy afisz barwny, specjalną broszurę p. t.: „Na Plastowskim Szlaku”, oraz inne materiały odczytowe dla pogadank i referatów.

Powyższą inicjatywę PZZ na terenie zagranicznym spełni na pewno nie tylko doniosła ilość wśród tamtejszych Polaków, ale będzie miała zarazem pierwszorzędne znaczenie, jeżeli chodzi o propagandę Odrodzonej Polski, jej słusznych granic zachodnich i osiągnięć, na szerszej arenie międzynarodowej.

Z całej Europy jadą repatrianci na Ziemię Odzyskaną

W ostatnim czasie nadchodzi mniejsza niż poprzednio ilość zbiorowych transportów repatriacyjnych z Zachodu, natomiast coraz bardziej warstwą indywidualny ruch repatriacyjny.

Jeszcze tylko 5 tysięcy Niemców oczekuje repatriacji w Głęboczych

GLĄCZYCE (Śląsk Opolski) — W ciągu stycznia z terenu Opolszczyzny wysłano do Niemiec w 3 transportach 5.500 Niemców. W lutym akcja repatriacyjna była zawieszona, a ponad tysiąc Niemców przebywało na punkcie zbiorowym w Głęboczych. Do wysiedlenia z terenu całego województwa śląsko - dąbrowskiego (łącznie z Opolszczyzną) pozostało już zaledwie ok. 5 tysięcy Niemców.

triacji. W ciągu kilku dni przybyło do Dzieńdziej kolejno: 5 osób z Francji, 21 osób z Węgier, Pragi i Paryża, 8 osób z okupowanych Niemiec, 4 osoby z Francji, 2 osoby z Pragi i 25 osób z Wiednia, 7 osób z Niemiec i Francji, 11 osób ze Szwajcarii, Niemiec i 32 osoby ze Szwajcarii. Razem więc 115 osób przyjechało na własną rękę do kraju z różnych stron Europy. Po załatwieniu niezbędnych formalności na punkcie w Dzieńdziejach repatrianci rozjeżdżali się po kraju.

Część z nich udała się z miejsca na Ziemię Odzyskaną. Tak np. zwarta 12-osobowa

grupa repatriantów z Austrii odjechała specjalnie dostarczoną do ich dyspozycji wagonem do Kamienną Górę na Dolnym Śląsku.

Przed wręczeniem aktów nadania we Lwówku

LWÓWEK DOLNOŚL. (oz). W dniu 1. III br. odbyło się w starostwie powiatowym we Lwówku zebranie organizacyjne, zaniem wzięcia Komitetu i ułożenia programu mającej się odbyć w dniu 9. III. br. uroczystości wręczenia pierwszych aktów nadania gospodarstw rolnych w powiecie lwóweckim.

Do Komitetu organizacyjnego wybrano: starostę powiatowego — Młodziejewskiego, przew. Pow. Rady N. — Zielińskiego, kier. Urzędu Inf. i Prop. — Obsta, prezesa ZOW — mjr. Żarowa, i sekr. PPS — Piatka, i sekr. PPR — Zajacka, przew. Gminnej Rady N. w Henrykowie — Kozdrowicz, soltysa grom. Godym — Myszygraja.

W wybraniu Komitetu uchwalono program uroczystości, który przewiduje uroczystą mszę św., oraz po części oficjalnej wręczenia aktów nadania, część artystyczną.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele wszystkich urzędów, partii stowarzyszeń z Lwówka. Do Lwówka zaproszeni zostali: wojewoda mr. Piaskowski i Dowódca DOW 4 gen. Popławski.

W wybraniu Komitetu uchwalono program uroczystości, który przewiduje uroczystą mszę św., oraz po części oficjalnej wręczenia aktów nadania, część artystyczną.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele wszystkich urzędów, partii stowarzyszeń z Lwówka. Do Lwówka zaproszeni zostali: wojewoda mr. Piaskowski i Dowódca DOW 4 gen. Popławski.

W wybraniu Komitetu uchwalono program uroczystości, który przewiduje uroczystą mszę św., oraz po części oficjalnej wręczenia aktów nadania, część artystyczną.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele wszystkich urzędów, partii stowarzyszeń z Lwówka. Do Lwówka zaproszeni zostali: wojewoda mr. Piaskowski i Dowódca DOW 4 gen. Popławski.

W wybraniu Komitetu uchwalono program uroczystości, który przewiduje uroczystą mszę św., oraz po części oficjalnej wręczenia aktów nadania, część artystyczną.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele wszystkich urzędów, partii stowarzyszeń z Lwówka. Do Lwówka zaproszeni zostali: wojewoda mr. Piaskowski i Dowódca DOW 4 gen. Popławski.

W wybraniu Komitetu uchwalono program uroczystości, który przewiduje uroczystą mszę św., oraz po części oficjalnej wręczenia aktów nadania, część artystyczną.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele wszystkich urzędów, partii stowarzyszeń z Lwówka. Do Lwówka zaproszeni zostali: wojewoda mr. Piaskowski i Dowódca DOW 4 gen. Popławski.

W wybraniu Komitetu uchwalono program uroczystości, który przewiduje uroczystą mszę św., oraz po części oficjalnej wręczenia aktów nadania, część artystyczną.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele wszystkich urzędów, partii stowarzyszeń z Lwówka. Do Lwówka zaproszeni zostali: wojewoda mr. Piaskowski i Dowódca DOW 4 gen. Popławski.

W wybraniu Komitetu uchwalono program uroczystości, który przewiduje uroczystą mszę św., oraz po części oficjalnej wręczenia aktów nadania, część artystyczną.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele wszystkich urzędów, partii stowarzyszeń z Lwówka. Do Lwówka zaproszeni zostali: wojewoda mr. Piaskowski i Dowódca DOW 4 gen. Popławski.

W wybraniu Komitetu uchwalono program uroczystości, który przewiduje uroczystą mszę św., oraz po części oficjalnej wręczenia aktów nadania, część artystyczną.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele wszystkich urzędów, partii stowarzyszeń z Lwówka. Do Lwówka zaproszeni zostali: wojewoda mr. Piaskowski i Dowódca DOW 4 gen. Popławski.

Cały Zgorzelec manifestuje

za podpisaniem traktatu pokojowego w Warszawie

Z inicjatywy Powiatowego Komitetu PPS w Zgorzelcu, ludność powiatu zebrała 8.604 podpisy pod następującą rezolucją: „Polskie społeczeństwo miasta i powiatu zgorzeleckiego, stojąc jako młody obywateli Polski na pograniczu zachodnim, zwraca

Groby bohaterów Armii Czerwonej poległych na terenie województwa wrocławskiego otrzone są opieką

Na terenie województwa wrocławskiego władze administracyjne przystąpiły do zbierania wiadomości o poległych bohaterach Armii Czerwonej. Statystyką ujęto groby zbiorowe i pojedyncze, znajdujące się na cmentarzach lub pojedynczo rozrzucone.

Akcia ta ma za zadanie ułatwienie ewentualnej ekshumacji i stworzenie zbiorowych cmentarzy wojennych na wrocławskie, co umożliwi ochronę grobów i ułatwi dostęp do nich rodzinom poległych.

Unieważniam zgubione dokumenty: odcinek zameldowania, zaświadczenie RKU Wrocław, zaświadczenie repatriacji, zielone prawo jazdy, kartę samochodową, zaświadczenie pracy wydane przez Przedsiębiorstwo Budowlane „Pion” na nazwisko Hrynczuk Jan. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot na adres Wrocław, Mikołaja Reja 24 m. 11. (701)

Unieważniam skradzioną legitymację służbową wystawioną przez Dyrektora Lasów Państw. Wrocław, na nazwisko Kuleta Wrocław, zam. Wojtowice, pow. Bystrzyca. (699)

Unieważniam skradziony dowód tożsamości, wystawiony przez gm. Stara Bystrzyca, legitymację służbową wydaną przez Dyrektora Lasów Państw. Wrocław, zaświadczenie przesiadkowe wystawione przez miasto Wrocław, na nazwisko John Rudolf, Bohdan, zamieszkały Stara Bystrzyca. (697)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Ciechanów, na nazwisko Wasiński Tadeusz, zam. Wroblewo, pow. Głogów. (694)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Wrocław, na nazwisko Wasiński Tadeusz, zam. Wroblewo, pow. Głogów. (694)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Wrocław, na nazwisko Wasiński Tadeusz, zam. Wroblewo, pow. Głogów. (694)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Wrocław, na nazwisko Wasiński Tadeusz, zam. Wroblewo, pow. Głogów. (694)

SPORT

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

PARYŻ. Podczas wczorajszych rozgrywek o mistrzostwo świata w tenisie stołowym rozegrano finałowe spotkanie w konkurencji żeńskiej, w którym drużyna angielska

Związek Radziecki przystępuje do IAAF

PARYŻ. ZSRZ zgłosił akces do IAAF (Międzynarodowej Amatorskiej Federacji Lekkoatletycznej). Przyjęcie zostanie zdecydowane po wypowiedzi wszystkich członków.

Nerciarstwo Norwegii

OSLO. Na słynnej norweskiej skoczni narciarskiej w Holmenkollen (w pobliżu Oslo) odbyły się wczoraj zawody narciarskie z udziałem zawodników zagranicznych. Konkurs skoków otwartych wygrał Georg Thranes (Norwegia) uzyskując długość skoków 69 i 69,5 m. przed Henrim Ahdalem (Norwegia) — skoki 68,5 i 69 m. Zeszlonożny zwycięzca tego konkursu Aebjorn Rund był trzecim, mając skoki 66 i 70 m.

Podczas zawodów ustanowiony został nowy rekord skoczni przez Norwega Hansa Kaarstena, który w ładnym stylu osiągnął długość 71 m. Poprzedni rekord, wynoszący 68,5 m, ustanowiony był w 1940 r. Wynik ten poza nowym rekordem, przekroczony był przez wszystkich trzech pierwszych.

Kombinacja norweska wygrał Israelsson (Szwecja) przed Stumpfem (Szwajcaria) i Dufanem (Norwegia).

USA — Słowacja

7:46 w hokeju
PRAGA. Na stadionie zimowym w Bratisławie odbyło się spotkanie hokejowe między reprezentacją Słowacji i drużyną amerykańską USA. Spotkanie zakończyło zwycięstwem hokeistów amerykańskich 7:6.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł, reklamowe 25 zł. W tekście 40 zł. Tłumy drukiem 100% drożej. Wzmianek świątecznych 25% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. — Zastrzeżone miejsca 50% drożej. — Druk w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” w Wrocławiu ul. Wierzbowa 30

Redaktor mgr Bronisław Winnicki

25 pp we Wrocławiu żegna zdemobilizowanych

skreślona z listy członków PPS ob.
Irena R z o n c a z Wrocławia.